

Odmowa zarejestrowania związku zawodowego duchownych Cerkwi Prawosławnej

- *Duchowieństwa oraz tym bardziej pracowników świeckich nie można wyłączyć z zakresu stosowania art. 11. Władze krajowe mogą co najwyżej nałożyć na nich uprawnione ograniczenia” zgodne z art. 11 ust. 2 Konwencji.*
- *Z punktu widzenia Konwencji pracodawca, którego etyka jest oparta na religii, może nałożyć na swoich pracowników specyficzne obowiązki wynikające z lojalności. Stwierdził również, że podpisując umowę o pracę pracownik może – ze względu na lojalność - zgodzić się na pewne ograniczenia niektórych jego praw.*

Sindicatul “Pastorul cel Bun” (związek zawodowy „ Najlepszy Pasterz”) przeciwko Rumunii (orzeczenie – 31 stycznia 2012r., Izba (Sekcja III), skarga nr 2330/09)

Związek zawodowy “Păstorul cel Bun” został utworzony 4 kwietnia 2008r. przez 35 duchownych i pracowników świeckich Rumuńskiej Cerkwi Prawosławnej. Większość stanowili duchowni z parafii katedry metropolitalnej w Oltenii na południowym zachodzie Rumunii. Celem związku, zgodnie ze statutem, była obrona interesów zawodowych, ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych jego członków, duchownych i świeckich, w ich kontaktach z hierarchią cerkiewną i Ministerstwem ds. Spraw Kultury i Religii. Związek wystąpił do sądu rejonowego o przyznanie mu osobowości prawnej i wpisanie do rejestru związków zawodowych. Przedstawiciel archidiecezji wniósł sprzeciw powołując się na wewnętrzne regulacje Cerkwi zakazujące wszelkiego rodzaju stowarzyszeń bez uprzedniej zgody arcybiskupa. Prokurator z kolei poparł wniosek twierdząc, że powstanie związku było zgodne z prawem a wewnętrzne regulacje cerkiewne nie mogły go zakazać, bo zarówno księża jak i świeccy byli zatrudnieni przez Cerkiew i jako tacy byli uprawnieni do utworzenia stowarzyszenia dla obrony swoich praw.

22 maja 2008r. sąd nakazał wpis związku do rejestru przyznając mu w ten sposób osobowość prawną. Sąd uznał, że w sytuacji, gdy członkowie związku wykonywali swoje obowiązki na podstawie umowy o pracę, ich prawo do organizowania się nie mogło być uzależnione od uprzedniej zgody pracodawcy, jeśli nie istniały nieodparte racje odnoszące się do bezpieczeństwa publicznego i ochrony praw innych.

Archidiecezja odwołała się od tego wyroku twierdząc, że konstytucyjne zasady wolności religii oraz autonomia wspólnot religijnych nie może ustąpić przed wolnością stowarzyszania się. Sąd drugiej instancji 11 lipca 2008r. uchylił zaskarżony wyrok i oddalił wniosek związku o przyznanie osobowości prawnej i wpisanie do

rejestr. Stwierdził, że Statut Cerkwi Prawosławnej, zgodnie z którym tworzenie i prowadzenie stowarzyszeń religijnych musi otrzymać akceptację Synodu, nie wspomina o związkach zawodowych. W razie powstania związku hierarchia cerkiewna musiałaby współdziałać z nowym ciałem działającym poza regułami i tradycjami prawa kanonicznego rządzącego procesem podejmowania decyzji.

W skardze do Trybunału skarżący związek zawodowy zarzucił, że odmowa uwzględnienia wniosku o rejestrację naruszyła prawo jego członków do organizowania się (art.11 Konwencji).

Trybunał przypomniał, że art.11 ma głównie na celu ochronę jednostki przed arbitralnymi ingerencjami władz publicznych w korzystanie z zawartych w nim praw. Ponadto, wynika z niego obowiązek pozytywny zapewnienia skutecznego z nich korzystania.

Wolność związkowa stanowi szczególny aspekt wolności stowarzyszania się. Trybunał przypomniał, że art.11 chroni wolność obrony interesów zawodowych członków związku w drodze akcji zbiorowej, na którą państwa mają obowiązek zezwalać i umożliwiać jej prowadzenie i rozwijanie. Należy więc mu umożliwić interweniowanie w obronie interesów swoich członków, którzy mają prawo do tego, aby ich związek był w tym celu wysłuchany. Odpowiedzialność państwa na podstawie art.11 wchodzi w grę, gdy przez odmowę zarejestrowania związku państwo nie spełniło swego obowiązku zagwarantowania w prawie wewnętrznym możliwości korzystania z tego prawa.

Niezależnie od tego, czy sprawa jest rozpatrywana z punktu widzenia obowiązku pozytywnego państwa podjęcia środków rozsądnych i odpowiednich dla ochrony praw, jakie skarżącemu przysługują na podstawie określonego artykułu Konwencji, czy jako ingerencja władzy publicznej, która musi być usprawiedliwiona zgodnie z ust.2, stosowane zasady są podobne.

Trybunał odnotował, że Sąd Okręgowy w Dolj oparł odmowę rejestracji związku na regule o charakterze kościelnym zawartej w Statucie Cerkwi, który zakazywał duchownym wszelkiej formy stowarzyszeń, jeśli nie było na nią zgody hierarchii. Zakaz tworzenia przez duchownych i pracowników świeckich tworzenia związków zawodowych był zgodny z przepisami krajowymi w dziedzinie związkowej i usprawiedliwiony potrzebą ochrony chrześcijańskiej tradycji prawosławnej i uniknięcia sytuacji, w której hierarchia Cerkwi musiałaby współpracować z nowym ciałem obcym regułem kanonicznym rządzącym procesem podejmowania decyzji.

Trybunał przypomniał, że sam fakt, iż ustawodawstwo zakazuje niektórym kategoriom pracowników zrzeszania się w związku zawodowe, nie może - jako taki - być wystarczającym uzasadnieniem tak drastycznej restrykcji.

W pierwszej kolejności należało więc zbadać, czy – z punktu widzenia art.11 i biorąc pod uwagę specyficzną sytuację rumuńskiej Cerkwi Prawosławnej – duchowni i pracownicy świeccy mogli korzystać z praw związkowych w taki sam sposób, jak inni pracownicy.

Trybunał przypomniał w związku z tym, że art.11 zezwala państwu na nałożenie ograniczeń na prawo zrzeszania się w związki zawodowe jedynie trzech grup osób, o których mowa w ust. 2 tego przepisu: członków sił zbrojnych, policji i administracji państwowej i z zastrzeżeniem, że ograniczenia te są uprawnione.

W tym przypadku Trybunał zauważył, że duchowni księża i personel świecki wykonują swoje funkcje w Rumuńskiej Cerkwi Prawosławnej w ramach indywidualnej umowy o pracę. Otrzymują wynagrodzenie finansowane w większości z budżetu państwa i korzystają z ogólnego systemu ubezpieczeń społecznych. Status prawny pracowników Cerkwi nie był kwestionowany przed sądami krajowymi, które powołując się na ten status badają legalność środków prowadzących do zwolnienia, czy wystąpienia na emeryturę pracowników Cerkwi.

Trybunał uważał, że relacja oparta na umowie o pracę nie może zostać „ukościelniona » do tego stopnia, że nie miałyby do niej zastosowania żadne regulacje prawa cywilnego. Duchowieństwa oraz tym bardziej pracowników świeckich nie można wyłączyć z zakresu stosowania art. 11. Władze krajowe mogą co najwyżej nałożyć na nich uprawnione ograniczenia” zgodne z art. 11 ust. 2 Konwencji.

Ograniczenia te wymagają ścisłej interpretacji i mogą je usprawiedliwiać jedynie przekonujące i nieodparte racje. Przy ocenie w takim przypadku istnienia „konieczności” i w rezultacie „pilnej potrzeby społecznej” w rozumieniu art. 11 ust. 2, państwa dysponują jedynie ograniczoną swobodą połączoną z rygorystyczną kontrolą europejską obejmującą prawo oraz decyzje podejmowane w rezultacie jego stosowania.

Odmowa rejestracji była oparta na ustawach o wolności religijnej i związkowej, które Sąd Okręgowy w Dolj zinterpretował w świetle Statutu Cerkwi Prawosławnej. W stopniu, w jakim odmowa ta miała na celu uniknięcie różnicy między prawem i praktyką dotyczącą tworzenia związków zawodowych wśród personelu cerkiewnego, Trybunał zgodził się, chodziło o obronę porządku publicznego, który obejmuje wolność i autonomię wspólnot religijnych. Ingerencja była przewidziana przez prawo i podjęta w uprawnionym celu. Pozostało więc ustalić, czy była „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”.

Sądy cywilne były właściwe do rozstrzygnięcia kwestii ważności wniosku o przyznanie skarżącemu związkowi osobowości prawnej. Został on oddalony z jednej strony ze względu na potrzebę ochrony chrześcijańskiej tradycji prawosławnej, jej dogmatów założycielskich i kanonicznego sposobu podejmowania decyzji a z drugiej – na zakaz

prawny zrzeszania się księży w związki zawodowe z powodu tego, że wykonywali funkcje kierownicze w swoich parafiach.

Ta druga podstawa - wykonywanie przez księży funkcji kierowniczych - była sporna między stronami. Niezależnie od tego, jak sytuacja wyglądała w rzeczywistości, Trybunał uważał, że nie musiał konieczne podejmować tej kwestii, bo była w tym przypadku drugorzędna.

Statut skarżącego związku nie zawierał niczego krytycznego w stosunku do wiary czy Cerkwi. Przeciwnie, stwierdza się w nim, że związek zobowiązuje się do poszanowania i stosowania w pełni przepisów ustawodawstwa cywilnego i reguł cerkiewnych, w tym statutu i kanonów Cerkwi. Z przedstawionych materiałów tym bardziej nie wynika, aby liderzy związku lub jego członkowie wypowiadali się bez szacunku wobec wiary lub Cerkwi Prawosławnej.

Autonomia wspólnot religijnych, o której wspomniał rząd, jest niewątpliwie nieodzowna dla pluralizmu w społeczeństwie demokratycznym i znajduje się w samym centrum ochrony na podstawie art. 9 i 11 Konwencji. Prawo do wolności religii w rozumieniu Konwencji wyklucza wszelkie oceny przez państwo uprawnionego charakteru przekonań religijnych lub sposobu ich wyrażania.

W tym przypadku Trybunał zauważył, że żądania związku odnosiły się wyłącznie do obrony praw i interesów ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych pracowników zatrudnionych przez Cerkiew. Uznanie związku nie było więc zamachem ani na uprawniony charakter przekonań religijnych ani na sposób ich wyrażania.

Trybunał uznał w rezultacie, że elementy składające się na "pilną potrzebę społeczną" są w tym przypadku nieobecne: sąd nie stwierdził, że program, który związek zapisał w swoim statucie lub poglądy wyrażane przez jego członków nie odpowiadały koncepcji „społeczeństwa demokratycznego” a tym bardziej, że stanowili oni zagrożenie dla demokracji.

Motywy powołane przez sąd okręgowy na usprawiedliwienie ingerencji miały wyłącznie charakter religijny. W odróżnieniu od sądu pierwszej instancji sędziowie, którzy badali odwołanie archidiecezji powołali się wyłącznie na Statut Cerkwi i potrzeby zachowania reguł kanonicznych podejmowania decyzji, aby uniknąć, by hierarchia Cerkwi była konfrontowana z nowym ciałem obcym jej tradycji.

Sąd ten nie zajął się wpływem umowy o pracę na relacje między pracodawcą i pracownikiem, różnicą między duchownymi i pracownikami świeckimi Cerkwi ani zgodnością regulacji wewnętrznych i międzynarodowych, które przewidują prawo pracowników do zrzeszania się w związki zawodowe z regułami o charakterze kościelnym, które tego zakazują. Zdaniem Trybunału kwestie te miały szczególne

znaczenie i dlatego wymagały wyraźnej odpowiedzi i uwzględnienia przy poszukiwaniu równowagi wchodzących w grę interesów.

Trybunał przyznał, że z punktu widzenia Konwencji pracodawca, którego etyka jest oparta na religii, może nałożyć na swoich pracowników specyficzne obowiązki wynikające z lojalności. Stwierdził również, że podpisując umowę o pracę pracownik może – ze względu na lojalność - zgodzić się na pewne ograniczenia niektórych jego praw. Sędzia cywilny właściwy do kontroli sankcji nałożonej na skutek niewywiązywania się z tego obowiązku, nie może jednak - powołując się na autonomię pracodawcy - uchylić się od właściwego rozważenia interesów wchodzących w grę zgodnie z zasadą proporcjonalności.

W związku z dorozumianym ograniczeniem prawa do zrzeszania się w związku zawodowe wynikającego z podpisania umowy o pracę Trybunał uważał, że jego prawomocność nie została ustalona i to w sytuacji, w której dotyczyło ono samej istoty wolności zagwarantowanej w art.11 Konwencji. Ani rząd ani Archidiecezja nie twierdzili przez sądami krajowymi ani przed Trybunałem, że umowy o pracę pracowników Cerkwi zawierały taką klauzulę. Sąd okręgowy oparł odmowę zarejestrowania związku nie na treści umów o pracę ale na postanowieniach Statutu Cerkwi, który wszedł w życie w 2008r., a więc już po podjęciu swoich funkcji w Cerkwi Prawosławnej przez różnych pracowników będących członkami związku.

Trybunał podkreślił, że regulacje międzynarodowe, a w szczególności dyrektywa 78/2000/CE Rady Unii Europejskiej, zakazują zamachów na wolność stowarzyszania się, z której wynika prawo każdej osoby do tworzenia wraz z innymi związków zawodowych oraz przystępowania do nich w celu obrony swoich interesów.

Trybunał zdawał sobie sprawę z istnienia tym wypadku szczególnego kontekstu, zwłaszcza miejsca religii prawosławnej w historii i tradycji Rumunii. Sam ten kontekst nie mógł jednak usprawiedliwiać konieczności ingerencji, tym bardziej, że związek zawodowy w żaden sposób nie zamierzał go kwestionować a prawa pracowników Cerkwi Prawosławnej do zrzeszania się w związku zawodowe zostało już wcześniej przynajmniej dwukrotnie uznane przez sądy krajowe.

Do rejestracji doszło jeszcze przed wejściem w życie Statutu Cerkwi Prawosławnej, tym niemniej jednak dwa związki mogły być utworzone wśród duchowieństwa prawosławnego i nie zostało to wtedy uznane za nielegalne lub niezgodne z systemem demokratycznym.

Trybunał uważał więc, że motywy wskazane przez sąd okręgowy nie mogły usprawiedliwić odmowy uwzględnienia wniosku o rejestrację skarżącego związku. W rezultacie, przy braku pilnej potrzeby społecznej i wystarczających motywów, Trybunał uznał, że środek tak drastyczny, jak odmowa uwzględnienia wniosku o rejestrację tego

6 | SINDICATUL “PASTORUL CEL BUN” (ZWIĄZEK ZAWODOWY „NAJLEPSZY PASTERZ”)
PRZECIWKO RUMUNII (ORZECZENIE – 31 STYCZNIA 2012R., IZBA (SEKCJA III), SKARGA NR
2330/09)

związku, nie był proporcjonalny do realizowanego celu i w konsekwencji nie był konieczny w społeczeństwie demokratycznym. Nastąpiło więc naruszenie art. 11 Konwencji (pięć do dwóch).

Rumunia musi zapłacić Ionelowi Gruia – przedstawicielowi związku 10 tys. euro jako zadośćuczynienie za wszystkie doznane szkody.

Uwagi:

W tej sprawie pojawiła się nowa w orzecznictwie Trybunału kwestia prawa do tworzenia związków zawodowych przez duchownych i pracowników świeckich kościoła. Jest to kolejny przykład różnic między regulacjami świeckimi i kanonicznymi, które mogą rodzić uprawnione pytania i wątpliwości również na tle Konwencji.